

**Mikołaj Tarkowski, *Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie
w latach 1919–1939*, Gdańsk 2015, ss. 344.**

Dzieło pióra tego samego autora o adwokaturze wileńskiej okresu międzywojennego (z zarysem historycznym poświęconym czasom Rzeczypospolitej Obojga Narodów), które zaprezentowałem na łamach „Opolskich Studiów Administracyjno-Prawnych” w numerze 4 (2015), stanowi doskonałą podbudowę do ukazania dziejów Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Almae Matris Vilnensis od chwili jej odrodzenia pod patronatem twórcy XVI-wiecznej Akademii Jezuickiej, Stefana Batorego, do czasu zamknięcia polskiej uczelni przez utrzymujące jesienią 1939 r. przyjazne kontakty z Kremlem władze Republiki Litewskiej wkrótce po uzyskaniu historycznej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego z rąk przejściowego okupanta.

Mikołaj Tarkowski jest młodym, ale już doświadczonym badaczem, którego warto by namówić, by te dwie książki pomnożył o trzecią, poświęconą tradycjom prawa wileńskiego na wygnaniu (?) z rodzinnych stron po 1945 r., znajdującym nowe miejsce w Polsce o nowych granicach. Mam na myśli tych, co nie zginęli z rąk okupantów i nie wybrali emigracji na Zachodzie (choć o tych ostatnich należałoby również wspomnieć). Było ich sporo, jako prawnicy praktycy oraz profesorowie polskich uniwersytetów odegrali znaczną rolę w latach powojennych. Ich losy zostały naszkicowane w zakończeniu (s. 299–307), w którym autor też zacytował napisane z historycznej perspektywy pełne nostalgii słowa Czesława Miłosza: „Gdyby uniwersytet dalej działał, przyczyniłby się zapewne, budząc litewski patriotyzm, niezależnie od narodowości, do duchowej integracji Wilna z całością Litwy. Oczywiście, takie «gdyby» tracą wagę wobec wydarzeń, jakie nastąpiły, czyli wobec sowieckiej okupacji”.

Gdyby... jednak autor napisał sugerowany ciąg dalszy, wówczas miałby własną trylogię, która wzbogaciłaby naszą – przecież niezbyt bogatą – literaturę naukową dotyczącą dziejów północno-wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej oraz ich utraty. Niech wzorem tu pozostaną wielotomowe studia opolskiego historyka Stanisława Sławomira Nicieji dotyczące Kresów południowo-wschodnich, a zwłaszcza cykl o zagładzie tamtejszych miast oraz przetrwaniu ich historii dzięki wygnańcom z ojczystych stron, osiadłym po drugiej wojnie światowej na głównie zachodnich ziemiach Polski w jej nowych granicach.

Wróćmy do początków okresu międzywojennego i odbudowy państwowości, które stanowią temat świeżo opublikowanej w Gdańsku książki. We wstępie (s. 11–18) autor nawiązuje do badań polskich i litewskich nad Wydziałem Pra-

wa USB, imiennie odwołuje się do zarysu sprzed kilkunastu lat, łączącego spojrzenie z perspektywy historycznej ze wspomnieniem pióra badacza, który na tym Wydziale w grodzie nad Wilią ukończył studia i rozpoczął błyskotliwą karierę naukową, tak szybko przerwana wybuchem drugiej wojny światowej, gdy zaś nastąpiły ku temu polityczne warunki, stał się po Henryku Łowmiańskim patronem tak dynamicznie rozwijającej się polskiej lituanistyki. Mowa o Juliuszu Bardachu, zmarłym w styczniu 2010 r., i jego opublikowanym w 1994 r. obszernym artykule zatytułowanym *Nauka historii ustroju i prawa litewskiego w Wilnie w latach 1920–1939*. Na tym Mikołaj Tarkowski nie poprzestał, bowiem kilka lat wcześniej (w listopadzie 2005 r.), kierując się dobrą radą swego mistrza z Uniwersytetu Gdańskiego, zdołał przeprowadzić z sędziwym badaczem wywiad dotyczący jego czasów studenckich i asystenckich. Przypomniał też upamiętniający pierwsze dziesięciolecie Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB zarys pióra Iwona Jaworskiego (1929) oraz nawiązał do rozdziału na jego temat w pracy zbiorowej pod redakcją Magdaleny Pytel z 2008 r. (*Nauki historyczno-prawne w polskich uniwersytetach II Rzeczypospolitej*, oraz do wydanej na obczyźnie (Londyn 1949) księgi *Alma Mater Vilnensis*.

Te oraz inne publikacje stanowiły punkt wyjścia do podjęcia kwerend źródłowych, zakrojonych na szeroką skalę, o czym mogliśmy się przekonać podczas lektury rozprawy o adwokaturze w Wilnie i na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego wchodzących w skład międzywojennej Rzeczypospolitej. Tarkowski znalazł się w tej szczęśliwej sytuacji, że nie musiał – jak podpisany w „minionym okresie” (kiedy archiwiści wileńscy około 1990 r. ociągali się z udostępnieniem mi stosownych materiałów) – grozić, że oprze się na tych przechowywanych w warszawskim Archiwum Akt Nowych i zaznaczy w druku, że oryginałów w Wilnie mu nie udostępniono. Takie *dictum* w naszej (ale i tamtejszej, z czasów Gorbaczowa) sytuacji pomogło, przy czym doskonale wiedziałem, że w swoim czasie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uniwersytety przekazywały nie wszystko ze swej dokumentacji (wspomniani archiwiści, rzecz jasna, nie byli tego świadomi). Autor prezentowanej monografii nie miał już takich kłopotów, kiedy korzystał ze zbiorów Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego. Sięgał też do działu rękopisów historycznej Biblioteki Uniwersyteckiej, nie zapomniał o materiałach przekazanych do Instytutu Polskiego i Muzeum Generała Władysława Sikorskiego przez uczonych osiadłych na emigracji w Londynie. Korzystał też z prasy ukazującej się w mieście Adama Mickiewicza, zwłaszcza z redagowanego przez Stanisława Mackiewicza-Cata „Słowa” oraz „Dziennika Wileńskiego”. W zbiorach krajowych zachowały się materiały dotyczące okupacji, a także pochodzące od egzulów znad Niemna i Wili osiadłych po 1945 r. nad Wartą i Wisłą. Skrupulatna dokumentacja została odnotowana przez autora w bogatych, podobnie jak w poprzedniej monografii, przypisach.

Rozprawa składa się z pięciu obszernych rozdziałów, z których pierwszy ma charakter zarysu ukazującego historię nauki prawa w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz pod zaborem rosyjskim: *Historia nauki prawa w Wilnie* (s. 18–48). Autor wyeksponował w nim

następujące tematy: 1) Wspólne dziedzictwo (tradycje badań i nauczania uniwersyteckiego w Europie wieków średnich z wyeksponowaniem dla czasów jagiellońskich Akademii Krakowskiej, roli Kościoła katolickiego i protestantów w zakładaniu placówek oświatowych na Litwie przy parafiach i zborach, a także pierwsze próby stworzenia własnej uczelni. Pamiętać należy o społecznym na nią oczekiwaniu, braku zastrzeżeń od strony prawnej i klimacie prawodawstwa symbolizowanym przez statuty litewskie); 2) Założenie Akademii Wileńskiej (w kilka zaledwie lat po sprowadzeniu jezuitów do Wilna); 3) Reformy oświatowe doby Komisji Edukacji Narodowej – Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego ze zmianą nazwy po trzecim rozbiorze na Szkołę Główną Wileńską; 4) Uniwersytet cesarski (jako instytucja stojąca na czele okręgów naukowych w siedmiu guberniach utworzonych przez Rosjan na *ziemiach zabranych*) w latach 1803–1832; 5) Próby powołania wyższego zakładu kształcącego prawników w ostatnim półwieczu doby zaborów, aż po rok 1918, czyli bezpośrednio przed zakończeniem pierwszej wojny światowej i w pierwszych burzliwych latach po odzyskaniu niepodległości przez Polskę i uzyskaniu jej przez Litwę etniczną ze stolicą w Kownie (traktowaną do końca doby międzywojennej jako tymczasowa). W rozdziale tym autor wydobywa elementy związane z reprezentowaną przez siebie dyscypliną, przy czym szczególne miejsce zajmują tu dzieje Akademii Wileńskiej od 1579 do 1773 r. czyli do likwidacji zakonu jezuitów. Jest to zarys przejrzysty, oparty na literaturze przedmiotu.

Następne cztery rozdziały, dotyczące już tematu wyeksponowanego w tytule rozprawy, stanowią owoc solidnych kwerend przeprowadzonych przez dra Mikołaja Tarkowskiego.

Część analityczną otwiera ponad 80-stronicowy rozdział II, dotyczący powołania Uniwersytetu Stefana Batorego oraz na upragnionej polskiej uczelni Wydziału Prawa i Nauk Społecznych i w jego ramach kolejnych jednostek organizacyjnych (*Budowa oraz rozwój struktur Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB w Wilnie*, s. 50–129). Były to katedry w liczbie 14: Prawa Rzymskiego; Dawnego Prawa Polskiego i Litewskiego; Historii Prawa na Zachodzie Europy; Teorii i Filozofii Prawa; Nauki o Państwie i Prawa Państwowego; Prawa Kościelnego; Ekonomii Politycznej; Prawa Karnego; Prawa i Procesu Karnego; Skarbowości i Statystyki; Prawa Administracyjnego; Prawa Cywilnego; Procedury Cywilnej; Prawa Handlowego i Wekslowego. Ich tworzenie było uzależnione od dysponowania kadrami profesorską, której zatrudnienie w Wilnie było związane z opiniami uzyskiwanymi w trakcie konsultacji z pozostałymi polskimi uniwersytetami (Kraków, Lwów, Poznań i Lublin).

Organizacji władz Wydziału Prawa i Nauk Społecznych dotyczy rozdział III (s. 132–171), wraz z Radą Wydziału (w jej skład wchodził profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni oraz delegaci docentów) kierowali nim kolejni dziekani wybierani w tajnym głosowaniu na jednoroczną kadencję. Wszelkie procedury prac organu kolegialnego, w tym wyboru dziekana, regulowały precyzyjnie regulaminy. Przy równej liczbie głosów uzyskanej przez dwóch kandydatów o wyborze decydował – jak to miało miejsce w roku akademickim 1925/1926 – ich wiek (na stanowisko powołano tego, który był starszy). Wszystkie szcze-

góły związane z procedurami autor precyzyjnie omawia; czytelnik dowiaduje się mnóstwa barwnych informacji, które dla dzisiejszego życia akademickiego stanowią jakże odległą historię – m.in. na temat wymagających kilku etapów głosowań na prestiżowe stanowisko dziekana (zob. np. s. 139 i n.). Wydział obok studiów magisterskich (w ich ramach prowadzone były zajęcia seminaryjne oraz wykłady monograficzne) prowadził również studia doktoranckie, utworzone w 1932 r. na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ważne miejsce w działalności Rady zajmowały habilitacje; w trakcie procedury związanej z ocenami kandydata rozpatrywano nadsyłane z innych uniwersytetów opinie, a całość kończyła się – o ile wnioski były pozytywne – wykładem oraz kolokwium habilitacyjnym. Wydział uczestniczył w nadawaniu przez USB godności doktora *honoris causa* – szczególnie obficie obdarowano nią we wrześniu 1929 r. w toku obchodów 350-lecia Akademii Wileńskiej, kiedy z inicjatywy WPiNS otrzymało ją ośmiu profesorów z: macierzystej uczelni (Alfons Parczewski), Uniwersytetu Jagiellońskiego (Fryderyk Zoll „Młodszy”, Stanisław Kutrzeba, Władysław Leopold Jaworski), Uniwersytetu Jana Kazimierza (Władysław Abraham, Stanisław Starzyński) i Warszawy (Leon Petrażycki, Ignacy Koschembar-Łyskowski). Pamiętano też przy owej okazji o uczonych zagranicznych – z Paryża i Rzymu. Dowiadujemy się o przebiegu uroczystej promocji, która miała miejsce w maju 1930 r.

Najobszerniejszy, ponad 100-stronicowy rozdział IV dotyczy działalności dydaktycznej i naukowej Wydziału (s. 174–278). Obok organizacji studiów prawniczych na USB (osobne miejsce poświęcono mającej kilkunastowieczną tradycję Bibliotece Uniwersyteckiej) i osiągnięć badawczych w różnych gałęziach prawa i ekonomii osobno scharakteryzowane zostało w nim Towarzystwo Prawnicze imienia Ignacego Daniłowicza oraz blisko związany z dyscyplinami prawnymi i historycznymi Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej (s. 271–273). W stosownym podrozdziale autor odwołuje się – obok źródeł – do rozprawy M. Kornaka (*Polska szkoła sowietologiczna...*); dodałbym w tym miejscu źródłowe studia wileńskiej badaczki, dr hab. Henryki Ilgiewicz opublikowane w polskich czasopismach oraz jej najnowszą monografię *Biblioteka Państwowa im. Eustachego i Emilii Wróblewskich w Wilnie (1912–1939) oraz towarzystwa ją popierające* (Toruń 2015), do której oczywiście przed oddaniem do druku prezentowanego tu dzieła autor dotrzeć nie zdołał.

Całość zamyka rozdział V: *Studenci i organizacje studenckie Wydziału Prawa i Nauk Społecznych* (s. 280–297). Znajdujemy tu m.in. dane statystyczne odnoszące się do liczby studentów oraz podrozdziały na temat Koła Prawników Studentów, a także Akademickiego Koła Prawników Żydów. Interesujące materiały z tego zakresu obok wskazanej literatury zawierają też liczne prace Tadeusza Bujnickiego, rodowitego wilnianina, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i organizatora polonistyki na dzisiejszym Uniwersytecie Wileńskim. W ostatnim zdaniu chciałbym jednak jeszcze raz mocno zaakcentować solidną podstawę rozprawy w zakresie tak źródeł, jak i opracowań. Wzmacnia ona wydatnie od strony naukowej północną część naszych międzywojennych Kre-

sów, co jest ważne, kiedy spojrzymy na część południowo-wschodnią (z Lwowem), która wiezie prym w zakresie dokumentowania tam śladów polskości.

Marceli Kosman

